

Nro.

65.

DZIENNIK*Patryotycznych Polityków w Lwowie.*

Dnia 20go Marca 1797a

*Gazety.***FRANCYA.**

Z Paryża dnia 19. Lutego. Podług doniesień od armii Włoskiej, kolumna jedna Republikanów weszła do *Civita Vecchia*. Liczba woyska Papieskiego, które złożyło oręż przed Francuzami, wynosić już ma do 8000 ludzi. — Po nakazie wyprowadzenia Mandatów z biegu, papiery te nadzwyczaj poszły w górę. — Dyrektoryat pisł z pochwałami i do JJ. *Massena*, *Angereau*, *Kilmwi-*

R 3

ne

ne i Szefa *Duvivier*, który osobiście figbił z Kommandantem Ułanów Cesarskich, i zabrał go z oddziałem w niewolą. — Głofzą tu, że Direkteryat rozpoczął rzeczywiście negocyacye z Imperatorem Rosyjskim. — Swiezo odkryty spisek w *Turynie* do tego miał zmierzać, żeby obalić Tron, i ogłofić naród za wolny. 800. sprzyfiężęńców było już w gotowości do napadnienia zamku Królewskiego. Dwieście osób Rząd już arelztował, reszta umknęła do *Szwajcaryi*, a Szeł spisku *Barbieri* do *Medyolanu*. — Diwizya Jenerala *Bernadotte* przebiera się już za *Alpy* do Włoch. — Ministrowi morskiemu kazano z skarbu wylńczyć 33. milionów liwrów, a ministrowi zewnątrznemu 1,200,000. — Przedwczora wybuchnął tu pożar w bliskości Kościoła *S. Rocha*, który nie wiele wprawdzie zrobił szkody, ale pozbawił życia 7. osób. Jeden gospodarz spuścił z wysokiego piątra po linie swą żonę z 4. dzieci, a skończywszy te posługę, sam się załamał z podłogą, i zgorzał w ogniu. Jeden grenadyer ciała Prawodawczego sam ratował życie 3. ludziom, za co uchwaliła Rada 5set, że Ob: *Petit*, tak się nazywa rze-
czo-

czony grenadyer, dobrze się zasłużył ludzkości, za co odbierze nadgodę. Grenadyerowie ci wszyscy są dobrani i uczeni ludzie. Każdy z osobna znajdował się w ciągu tej wojny na iedney przynajmniey wielkiej bitwie.

Na Seffią dnia 17. Direktoryat przyśłał Radzie 51et 66. pism wyiaśniających okoliczności świeżo odkrytego spisku. Te okazują, że Xięża nieprzyślięgli w całej Rzeczypospolitey niezmierne broią zdróżności. W pewney gromadzie taki fanatyk mówił publicznie do ludu w następujący sposób: „Otóż nareszcie przyszedł ten moment, w którym mogę się znowu złączyć z wami. Przez długi czas musiałem się kryć przed zburzycielami Tronu, mordercami Króla i iego kochaney małżonki. Przyidzie czas, że ci zbrodniarze sami będą wypędzeni; żeby zaś przyspieszyć pożądany ten moment, nie oddawaycie podatków, nie słuchaycie żadnego prawa tego hultajstwa, a dla osłabienia armii, odwołaycie waszych synów, w ten czas woyska Cesarzkie wciśną się do Francyi, i przyniosą nam pokóy. Oświadczam publicznie, że tym, którzy będą słuchali praw dzisieyszych,
nie

X nie dam absolucyi. „ Rada nakazała w ten moment Kommissyi podać wniosek, względem Xięży nieprzyjętych.

WŁOCHY.

Z Rzymu dnia 12. Lutego. Przedwczora odebrano tu smutną wiadomość, że Francuzi opanowali *Ankonę*, a wojska tam Papieskie złożyły oręż przed nimi, i że kolumna nieprzyjacielska przez *Toskanię* ciągnie ku *Perugia* nad *Tyber*, zagrażając odcięciem armii Kościelney. Jenerał *Colli* doniósł także z swej strony, że nie jest w stanie wstrzymania potęgi nieprzyjaciół, i że tym poddała się już *Mantua*. Te przyczyny zniewolily Papięza do zgromadzenia nocą dnia 10. wszystkich Kardynałów, którzy po krótkich naradzaniach zgodzili się iednomyślnie: 1mo. Zeby się Oyciec S. oddalił z *Rzymu* do *Terracina* lub *Benementu*. 2do. Zeby Jen: *Colli* umocowany był do zawarcia 8dniowego zawieszenia broni a to, dla rozpoczęcia umów pokojowych. 3tio. Zeby wysłano niezwłocznie gońca do *Florencyi*, do bawiącego tam Mini-
stra

stra Hiszpańskiego, *Azara*, z proźbą, aby powrócił do *Rzymu* i jako pośrednik rozpoczął negocyacye imieniem Dworu Papieskiego z Francuzami. W całym *Rzymie* tey samey nocy zatrudniano się uprzątaniem bogactw, banków i kass publicznych: dziś Papież ma się puścić w podróż ku *Terracina*. U nas wszystkie teatry zostały pozamykane, a natomiast nakazano ludowi zdniowe odprawiać nabożeństwo. Większa część Kardynałów czyni przygotowanie do ucieczki.

Z *Florencyi* dnia 15. *Lutego*. Przedwczora przybyli tu 2. gońcy z *Rzymu*, jeden do Nuncyusza, a drugi do Pana *Azara*, Ministra Hiszpańskiego. Ten ostatni odebrał proźbę, aby iak nayspieszniey ziechał do *Rzymu* dla ułożenia pośredniczo pokoju między Francją a Papieżem. Twierdzą, że Pan *Azara*, niezważając na proźby Nuncyusza i Kardynała *Busca*, wymówił się od tey usługi. Do krajów Toskańskich ciśnie się wiele woyska Papieskiego, uchodząc przed natarczywością Francuzów. W ciągu 7. dni przez iedno szczególnie miasto wpadło do granic naszych blisko 800. żoł-

żołnierzy z officerami. Francuzi przemknąwszy się za *Foligno*, marszerują spiesznym krokiem ku *Rzymowi*. Mięszkańcy *Peruggia*, wypowiedziawszy posłuszeństwo Rządowi Papieskiemu, wypłoszyli z miasta Gubernatora i Biskupa. W *Pieve* lud przypiął także kokardy 3kolorowe.

Z *Medyolanu* dnia 15. Lutego. Jenerał *Buonaparte*, wysyłając w przedniey straży do krajów Kościelnych samych Włochów, chce przekonać mięszkańców, że daleki od podbiiania ich nowe iarżmo, myśli iedynie pobratać iednych z drugimi, i ofiarować im wolność Republikańską. Coraz mocniej mówi o tém, że Francuzi mają zamiar, jeżeli nie całkownie, tedy przynajmniey w części, Rząd krajów Kościelnych przekształcić na Republikański. To zaś pewna, że uprzątąwszy wszelki wpływ obcy, sami chcą w Włoszech zabezpieczyć panowanie swoje. Rzeczpospolita Przedalpeyska wystąpiła w harakterze swego pełnomocnika do *Paryża*, ob: *Zava*, stanu niegdyś Szlacheckiego.— Prócz woysk ciągnących od *Renu* w positek Jen: *Buonaparte*, przy granicach *Jenewy* ma się zgro-

zgromadzić korpus odwodne z 18,000.
 ludzi złożone, i te będzie zarazem mieć
 na oku południowe Departamenta Fran-
 cyi pod czas następujących wyborów. —
 Król Neapolitański przy wkraczaniu
 Francuzów do krajów Kościelnych, za-
 chowuje naysciśleyszą neutralność, ale
 dla ostrożności trzyma zbroyną się
 wzdłuż granic. — Papież miał już rze-
 czywiście opuścić stolicę, a przed wyia-
 zdem wydał odezwę do ludu z zalece-
 niem, aby wszędzie powstawał w masie
 przeciw nieprzyjaciółom religii, a za zbli-
 żeniem się ich dzwonił, na gwałt. Ta jego
 odezwa najmniejszego nie sprawiła skut-
 ku, i lud wcale przeciwne okazuje skłon-
 ności. Woli on, iak wyrażają pisma tu-
 reysze, żyć dla religii, iak umierać za
 nią. Gazeta Medyolańska, mówiąc o
 rozypce wojsk Papieskich, dodaje, że
 żołnierz Kościelny trzyma się niezmię-
 nie starego przysłowia Włoskiego: „Po-
 tykać się jest rzeczą chwalebną, a biegać
 jest zdrowo — osobliwie po niestrawnych
 Makaronach. „ W Rzymie rozrzucono
 pismo pod tytułem: odezwa przyjaciół
 wolności do Jenerała Buonapartego. W
 tem patryoci wzywają wojska Francu-
 skie,

skie, aby przybywały do *Rzymu*, gdzie w Kapitolium wystawiona będzie Statua ich wodzowi, a na podstawie tej wyryte zostaną napisy wieczney wdzięczności za przywróconą wolność uciśnionemu od wieków narodowi. — Lombardowie wysłali Deputowanych do Jenerała *Buonaparte* i do *Paryża* z proźbą, aby ich kray ogłoszony już był za niepodległy.

Mówią, że Papież, odebrawszy wiadomość o poddaniu *Mantuy*, zemdlał na krześle, poczym zgromadził Kardynałów i wysłał gońca do Jenerała *Buonaparte*. Wszyscy niezmiernie są ciekawi, iak się zakończy woyna w krajach Kościelnych; to iednak pewna, że cała *Europa* niepomysłne dla Papieża wróży wypadki.
